

# KURIER POLSKI

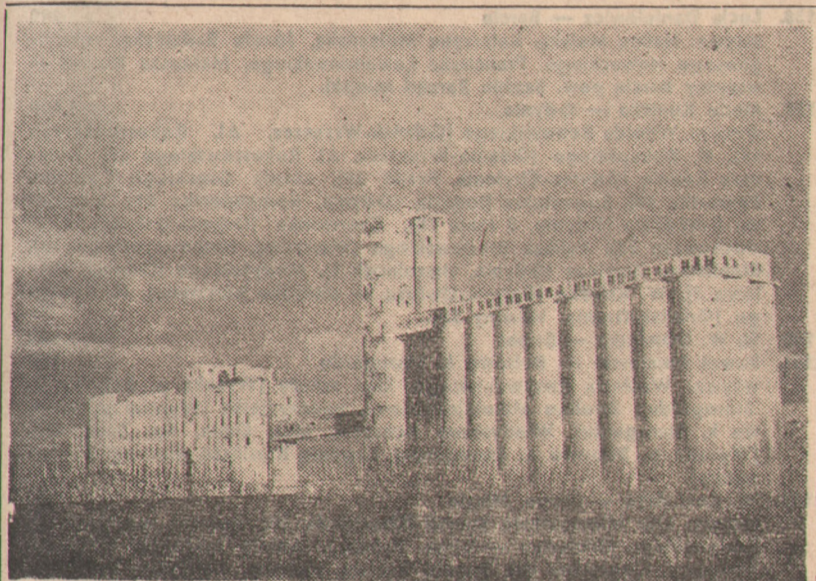
Rok V Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Środa, dnia 30 listopada 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 330

## Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych



Miasto Erywań, stolica radzieckiej Armenii, może się poszczycić szeregiem imponujących gmachów. — Na zdjęciu nowoczesny elevator zbożowy, zbudowany na przedmieściu Erywania, gdzie niedawno jeszcze panowało królestwo dzikich chwał i tram.

W drugiej połowie listopada na Węgrzech odbyła się narada Biura Informacyjnego w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Węgry — tow. tow.: W. Czerwenkowa, W. Poptomowa, Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. tow.: G. Gheorghiu-Dej, J. Kiszyniewskiego, A. Mogiorosa, Węgierskiej Partii Pracujących — tow. tow.: M. Rakosi'ego, E. Gerő, D. Revai, J. Kadara, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. tow.: J. Bermana, A. Zawadzkiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — tow. tow.: M. Susłowa, P. Judina, Komunistycznej Partii Francji — tow. tow.: J. Duclos, E. Fajon, G. Cogniot, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — tow. tow.: R. Siansky'ego, Sz. Basztawskiego, L. Koprzywy, B. Gemindera oraz Komunistycznej Partii Włoch — tow. tow.: P. Togliatti'ego, E. D'Onofrio, A. Cichalini.

Na naradzie zostały wygłoszone referaty: tow. M. Susłowa — „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym”, tow. P. Togliatti'ego — „Jedność klasy robotniczej i zadania partii komunistycznych i robotniczych” oraz tow. G. Gheorghiu-Dej — „Komunistyczna partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów.”

Po dyskusji na temat wygłoszonych referatów, uczestnicy narady uzgodnili całkowicie swe poglądy i jednomyślnie uchwalili odpowiednie rezolucje.

### Rezolucje

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Węgry, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii

Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przedyskutowaniu sprawy obrony pokoju i walki o podżegaczami wojennymi, doszli jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza narada Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego upoczywłą i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją koła rządzące USA, obozu stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, ujarzmienie obcych krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rośnie nadal. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej nad zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

W dalszym ciągu rezolucji czytamy m. in., że dla ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych stawiają przed sobą jako najważniejsze, następujące zadania:

1. Umocnienie i rozszerzenie ruchu obrońców pokoju, wciągając doń nowe warstwy ludności i przekształcając go w ruch ogólnonarodowy. Zespolenie wszystkich uczciwych zwolenników pokoju bez względu na ich przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność polityczną.

2. Aktywny udział klasy robotniczej i wspólnych oddziałów proletariatu na wspólnej platformie walki o pokój i niezawisłość swego kraju.

3. Jedność klasy robotniczej, która może być wywalczona jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowemu - socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego, pod pokrywką frazeologii pseudosocjalistycznej i kosmopolitycznej dążącym do nowej wojny.

4. Przeciwwstawienie ludożerczej propagandzie podżegaczy najszerszej propagandy długotrwałego pokoju między narodami, demaskując agresywne bloki i sojusze wojskowo-polityczne.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Polska a Francja

Przeszło tydzień upłynął już od zaarrestowania przez polskie władze bezpieczeństwa za uprawianie szpiegostwa członka konsulatu rep. polskiej francuskiej w Szczecinie Andre Robineau. Fakt ten zgadza się z międzynarodowymi zwyczajami i ustawami notyfikowanymi rządowi p. Bidault, który wykorzystał jednak ten wypadek dla podjęcia brutalnych aresztowań „odwetowych” wobec obywateli polskich, znajdujących się na ziemi francuskiej. Owe wieści o postępowaniu rządu francuskiego naród polski i uczciwa opinia całego świata przyjęła z głębokim oburzeniem.

Francuskie władze odsłoniły swoje prawdziwe oblicze — to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Samowola ministra Mocha, kierującego tą akcją, nie była podyktowana samą żądzą dokonania przebiegów międzynarodowych, na jakie kwalifikuje się postępowanie policji francuskiej wobec tamtejszej Polonii i przedstawicieli dyplomatycznych RP. Posunięcie rządu p. Bidault ma swoje uzasadnienie w polityce uległości wobec Stanów Zjednoczonych.

USA, mimo oporu ludu francuskiego, pragnącego się wyzbyc tej „opieki”, opanowują całość przebiegów politycznego życia Francji. USA zajmują się akcją szpiegowską i dywersyjną w ZSRR oraz w krajach demokracji ludowej, jak tego dowiodły liczne ostatnio procesy zdrajców narodowych i dyplomatów. Na rozkaz tych właśnie kół imperialistycznych rząd francuski mści się na niewinnych emigrantach polskich aresztując ich i wysiedlając. Jest to niecyjny odwet za nieudaną dywersję nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach demokracji ludowej.

Mylą się jednak wszyscy za granicą, którzy sądzą, że naród i rząd polski ulegną się tym najoczywistszym aktom terroru, stanowiących pogwałcenie konwencji międzynarodowych, i wypuści na wolność szpiega Robineau. „Rząd polski aresztuje szpiega i odstąpi oskarżenia, które będą wkrótce — mogą panów o tym zapewnić — przedmiotem publicznej rozprawy sądowej” oświadczył wyraźnie minister pełnomocny Grosz przedstawicielom prasy krajowej i zagranicznej.

Polacy nie uprawiają polityki bezprawia, jak rząd p. Bidault. Słowa ministra Grosza zapowiadają wymierzenie sprawiedliwości szpiegowi, podczas gdy rząd francuski nie może i nie potrafi udowodnić aresztowanemu Polakom jakiegokolwiek przestępstwa.

Naród polski rozumie ciężką sytuację, w jakiej znajduje się bratni naród francuski, walczący o swoje prawa z kapitalistami i imperialistami, i z wdzięcznością przyjmuje piętnowanie afery Robineau przez tamtejszą prasę i opinię publiczną. Rząd p. Bidault nie zdoła bowiem wbić klina pomiędzy naród polski i francuski, które łączy wiekowa tradycja walki o wolność i przeciwko wszelkim gwałtom. Piętnujemy rząd francuski, a nie naród Francji, domagamy się sprawiedliwego postępowania władz francuskich, a gar dzimy kłamliwymi tłumaczeniami rządu p. Bidault.

Lud francuski, a zwłaszcza jego klasa robotnicza, dobrze orientuje się w machinacjach swego dzisiejszego rządu i jego popleczników zaoceanicznych. Wyczerpuje się już cierpliwość prostego Francuza, czego dowodem nie tylko liczne wystąpienia antyrządowe we Francji, ale także ostatni 24-godzinny protestacyjny strajk generalny, będący nowym ostrzeżeniem dla kapitalistów i imperialistów francuskich, owych „200 rodzin”, rządzących dzisiejszą Francją.

## Chińskie wojska ludowe na przedmieściach CZUNG-KINGU

Agencja France Presse donosi, że chińskie wojska ludowe wkroczyły od południa na przedmieścia tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich Czung-Kingu. Inna kolumna wojsk ludowych, zbliżająca się do Czung-Kingu od wschodu zajęła miejsce wojsk Fu-Ling w odległości około 15 kilometrów od miasta.

## Inauguracja festiwalu sztuk radzieckich

W stołecznym Teatrze Polskim odbyła się uroczystość otwarcia festiwalu sztuk radzieckich, zorganizowana pod protektorem Prezesa RM Cyrankiewicza.

## Uroczyste otwarcie kanału Gopło-Warta

### Nowa droga wodna przyspieszy rozwój gospodarczy Wielkopolski i Pomorza

Oddana została do użytku sztuczna droga wodna o długości 30 km, łącząca jezioro Gopło z Wartą. Znaczenie gospodarcze kanału Gopło-Warta jest bardzo poważne, łącząc on bowiem, poprzez górno noteczną sztuczną drogę wodną, bydgoski system kanałów i Wisłę z Wartą i Odrą. Dzięki przekopaniu kanału osuszone zostały przy legle do niego bagniste nieużytki, które obecnie będą mogły być za mienione na urodzajne pola i łąki

Na uroczystość związaną z otwarciem kanału, która odbyła się przy ujściu nowej drogi wodnej do jeziora Gopła przybył wiceminister komunikacji inż. Balicki, wojewoda poznański Brzeziński, wojewojewoda pomorski Jakubowicz, przedstawiciel KW PZPR w Poznaniu Kędziora, przedstawiciele zw. zaw., wyżsi urzędnicy Min. Komunikacji, załoga przedsiębiorstw, wykonujących roboty oraz liczne rzesze okolicznej ludności.

## STAN POGODY

Na ogół pochmurno z niewielkimi przejaśnieniami zwłaszcza na północo-wschodzie kraju. Temperatura około 10 st. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.

Temperatura w dniu wczorajszym o godz. 13 wynosiła od 5 st. w Mławie od 12 st. w Przemysłu. Na Kasprowym Wierchu natomiano -2 st., na Śnieżce -4 st.

## Wygnańcy z Francji w drodze do Polski

Do Berlina przybyła grupa 27 Polaków wysiedlonych brutalnie z Francji przez władze francuskie.

Rodakami z Francji zaopiekowała się serdecznie polska misja wojskowa. Ulokowani oni zostali w hotelu „Inturista”, w radzieckim sektorze Berlina oraz zaopatrzeni w najniezbędniejsze przedmioty i pieniądze ze względu na to, że policja francuska porwała ich wprost z mieszkań i biur, nie pozwalając im zabrać ani żywności, ani niezbędnych rzeczy osobistych. Wielu z wysiedlonych rozłączono z rodzinami. Na granicy strefy radzieckiej

kacji dyplomy uznania lub nagrody pieniężnej.

W dalszym ciągu uroczystości zebrani przedstawiciele władz i przodownicy pracy udali się na statek, który wypłynął z jeziora Gopła w nowo wybudowany kanał. Wiceminister Balicki przycinając wstęgę rozpiętą nad kanałem dokonał symbolicznego otwarcia nowej drogi wodnej.

w Marienborn radzieccy oficerowie graniczni powitali przybywających Polaków z niezwykłą serdecznością i zaopatrzyli ich obficie w żywność na dalszą drogę do Berlina.

Postępowa koła stolicy Niemiec przyjęły Polaków z Francji bardzo przyjaźnie. Towarzystwo im. Helmuta von Gerlacha zaprosiło ich na przyjęcie, na którym obecni byli również przedstawiciele postępowej prasy niemieckiej i niemieckich związków zawodowych.

Z Berlina rodacy udali się w poniedziałek wieczorem do Warszawy.

## Przemówienie sekr. KC PZPR J. Cyrankiewicza

W pierwszym dniu obrad Kongresu Jedności Ruchu Ludowego wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, stwierdzając na zakończenie:

„Wielkie zadania czekają zjednoczony ruch ludowy. Wzmoczyć wyzwoleńcy wysiłek mas małorolnych i średniorolnych chłopów dla podniesienia poziomu gospodarki rolnej i dla przechodzenia na wyższe formy gospodarowania, a więc wzmoczyć czujność, a więc walczyć z bogaczem wiejskim, ze spekulantem, z reakcją, z wroga sprawie ludowej, z częścią kleru, ze wszystkimi wrogami Polski Ludowej, a więc ogromną, wspólną naszą zadanie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest podstawą siły władzy ludowej, który wyraża dążenia ogromnej większości narodu do zbudowania sprawiedliwego ustroju. A więc wzmoczenie walki o pokój, o utrwalenie możliwości pokojowej pracy i pokojowego, wspaniałego rozwoju naszego narodu. A więc zacieśnienie więzów przyjaźni i braterskiej wspólpracy z krajem, którego walka i wysiłek sprawiły, że narody wyzwolone zostały spod groźby zagłady przez zbrojczy faszizm i że mogą dziś budować swoje nowe życie, z krajem, którego siła jest dziś największa zapora przeciw zaborczym planom imperialistów, z krajem, wokół którego skupiają się wszystkie współpracujące ze sobą narody demokracji ludowej, wszystkie siły postępu na całym świecie, tworząc niezwykły, rosnący obóz pokoju — zacieśnić braterskie więzy z naszym wielkim przyjacielem Związkiem Radzieckim.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza żyje masom chłopskim, aby zwycięstwo nad przeszłością, jakim jest to zjednoczenie ruchu ludowego, dokonane w walce ze wszystkimi siłami, które przez lata całe obsiadały chłopów, aby mu utrudnić walkę o wyzwolenie, aby to zwycięstwo nad przeszłością było wstępem do dalszych zwycięstw przyszłości, do dalszych wspólnych zwycięstw mas pracujących w walce o pokój, w walce o zbudowanie szczęśliwej, bogatej, silnej, sprawiedliwej dla wszystkich Socjalistycznej Polski

## Obecna delegacja chińska w ONZ jest nielegalna!

Oświadczenie przedstawicieli ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji w dyskusji nad oszczerczą skargą Kuomintangu

W KOMISJI POLITYCZNEJ Zgromadzenia ONZ rozpoczęła się dyskusja nad oszczerczą skargą Kuomintangu przeciwko Zw. Radzieckiemu. Skarga ta wniesiona została na porządek obrad obecnej sesji na wniosek przedstawiciela klikki kuomintangowskiej przy czynnym poparciu ze strony delegacji USA i W. Brytanii, liczących na wykorzystanie tych oszczerczych oskarżeń dla nowej kampanii przeciwko Zw. Radzieckiemu i ukrycie w ten sposób istotnych przyczyn krachu klikki kuomintangowskiej w Chinach.

Skargi kuomintangowców co do rzekomego naruszenia układu chińsko-radzieckiego z 1945 roku, lub Karty ONZ, nie wytrzymują żadnej krytyki. Oszczercza skarga kuomintangowska jest sztucznie spreparowanym wybiegiem obliczonym na zamaskowanie istotnych przyczyn bankructwa i krachu kuomintangowskiej klikki chińskich militarystów, usiłującej odroczyć nieunikniony ko-

(Dalszy ciąg na str. 6)

## Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

(Ciąg dalszy ze strony 1)

5. Stosowanie na szeroką skalę nowych, skutecznych i w pełni wypróbowanych form masowej walki o pokój (komitety obrony pokoju na wsi i w mieście, petycje, protesty, literatura o treści demaskującej agresorów, bojkot filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy podlegających do wojny, zbiórki pieniężne na fundusz pokoju).

6. Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych muszą jednoczyć walkę o niezawisłość narodową z walką o pokój, demaskując antynarodowy charakter polityki rządów burżuazyjnych wysługujących się niewolniczo imperialistom anglo-amerykańskim. Wszystkie demokratyczne patriotyczne siły krajów należy skupiać wokół hasła zniesienia niewolniczej zależności od monopolu amerykańskich, nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, odpo-wiadającej interesom narodowym. Należy wyjaśniać masom ludowym łączność obrony pokoju z obroną najżywniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących — praw gospodarczych i politycznych.

7. Dalsze umacnianie obozu pokoju i socjalizmu przez partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej i ZSRR w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

8. Ciągłe demaskowanie klikki Tito, która pełni służbę szpiegowską na rzecz imperialistów.

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w dalszym ciągu zajmuje się sprawą jedności klasy robotniczej i zadaniami partii komunistycznych i robotniczych podkreślając, że jedynie w stanowczej walce przeciwko pravicowemu socjalistom da się osiągnąć jedność klasy robotniczej. Metodami w tym względzie mają być — nieustanne wyjaśnianie członkom partii socjaldemokratycznych doniosłości sprawy walki o pokój, chleb i wolność demokratyczne, prowadzenie wspólnych akcji ekonomicznych i antyimperialistycznych z masami robotników i pracowników katolickich, mając na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy ta jedność jest konieczna dla ocelenia pokoju, ujednoczenia ruchu związków robotników.

Część rezolucji poświęcona komunistycznej partii Jugosławii, która zdezerutowała do obozu kapitalizmu i reakcji, stwierdza, iż partia ta stała się narzędziem w rękach morderców i szpiegów, jakimi są Tito i Rankovic oraz zerupowana wokół nich klikka.

## Brytyjscy komuniści potępiają klikę Tito

W dzisiejszym dniu obrad Kongresu brytyjskiej partii komunistycznej uchwalono jednogłośnie rezolucję potępiającą działalność zdradzieckiej klikki Tito.

## ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalami Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, która będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
1138.	Łucja Danielewicz — Barcin	200	wzywa: Halinę Mojską, Katarzynę Mulżyńską, Józefę Badzińską, sekr. I-gnacego Nowackiego, Franciszka Lewandowskiego, Mateusza Kurasa — wszyscy Barcin pow. Szubin Zarząd Miejski.
1139.	Maria Kunicka — Gdynia	1.000	wzywa: Witolda Bobowskiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 49], N. Biskupskiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 49], Tadeusza Kadelej [Gdynia-Chylonia, Pułki 29], Józefa Grockiego [Gdynia, Pomorska 30], Eugeniusza Rogodę [Gdynia, Komandorska 31], Stanisława Drużdżela [Gdynia, 3 Maja 18], Czerwonkę [Gdynia-Orłowo, Częstochowska 33], Feliksa Brodowskiego [Warszawa, Niedotrzymka 6/36], Stanisława Dumicza [Gdynia, Urszulanek 1], Medyńskiego [Gdynia, Portowa 3], W. Książka [Gdynia-Obłuze — obróbka burszylunu], N. Konkego [Gdańsk-Orunia, Nowiny 58].
1140.	St. W. Obmińska — Sopot	500	
1141.	Paweł Pomierski — Bobowo k. Starogardu	200	wzywa: Wacława Rozkwitalskiego, kier. szkoły [Wysoka p. Bobowo k. Starogardu], Ewelinę Mikołajczykównę, nauczycielkę [Wysoka p. Bobowo k. Starogardu], Władysława Renszela, kier. Gmin. Sp. Sam. Chł. [Wysoka p. Bobowo k. Starogardu], Eugenię Krasieńską, kier. ag. PT [Pączewo].
1142.	W. Lemańska — Nowe Miasto	500	wzywa: mgr Mieczysława Spaniła [Grudziądz, Lic. Pedagog., mgr Ludwika Krajewskiego [Wolsztyn — Gimn. Państw.], Anielę Jabłońską [Gdańsk-Wrzeszcz, Libermiana 46], Danutę Żelazną [Gdynia, Abrahama 26], Józefa Kryszewskiego [Poznań, Mottego 2/16], Krystynę Koziorzyską [Sulechów Wlkp.], Czesławę Łazowską, prezesa Zw. Sam Chł. [Nowe Miasto], Wandę Lewandowską [Nowe Miasto, Droga św. Jana], ks. prob. Mechliana [Nowe Miasto], ks. prof. Chylewskiego [Nowe Miasto].
1143.	Walentyna Rutkowska — Gdynia	100	
1144.	Józefa Markowska — DOPIT Warszawa	200	
1145.	Kazimiera Prysak — Aleksandrów Kujawski	200	
1146.	Irena Lochmanowicz — UP Teruń 1	100	
1147.	J. Beżwon, denjysta — Ryjewo p. Kwidzyn	500	
1148.	Bernard Wołoszyk, Okr. Mlec. Spółdz. — Starogard	1.000	
1149.	Janina Gaca — Solec Kujawski	100	
1150.	Bolesław Mindykowski — Lustownik k. Świecia	1.000	Wpisany na listę ofiar pod nr 1131 Stefan Karamucki z Wierzbucina Król. wzywa: Wacława Kłofię [Wierzbucina Król. pow. Bydgoszcz], Romana Spichalskiego [Wierzbucina Król. p. Bydgoszcz], Edmunda Karamuckiego [Bydgoszcz, Sowińskiego 30a], Franciszka Perkowskiego [Drzewianowo powiat Wyrzyski], Rozalję Karamucką [Łasko Wielkie pow. Bydgoszcz].

SPROSTOWANIE: Właściwa nazwa ofiarodawcy wpisanego na listę pod nr 1017 winna brzmieć: Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przem. Drzewnego — Koło przy Tariaku Lasów Państwowych w Ściechowie pow. Myślibórz woj. szczeciński.

Gdzie można wygrać  
3 miliony złotych?

## TYLKO NA LOTERII KLASOWEJ!

Ciągnięcie IV-tej klasy dnia 6 grudnia.

3305



43

— No, widzisz! To jeszcze nie koniec! I pamiętaj, jeśli bierze cię za kogoś innego, nie protestuj, zgódź się z tym. Dla świętego spokoju. Nie można go denerwować, ani drażnić Człowiek w takim stanie, jak on, Mario to duże, rozkapryszone dziecko. Nie należy mu się przeciwstawiać!

Skinęła głową. Słusznie... nie można niszczyć pracy profesora... Przykro to wprawdzie, mieć świadomość, iż brana się jest za kogoś innego, ale trzeba się z tym pogodzić. Trzeba to znieść, jeśli tedy właśnie prowadzi drogę do kompletnego wyzdrowienia Piotra.

I na tym stanęło.

Widywali się codziennie, bo codziennie przychodził do nich na obiady. Z początku usiłował się od tego uchylić, krepowało go to, ciążyło mu. Ale ojciec potrafił go przekonać. Rozmawiał z nim długo i sprawił, że Piotr zgodził się stolować u Karczewskich.

Dyrektor polubił go serdecznie i pomagał mu, czym mógł. Kiedyś przyszedł do jego pokoju, siedział tam ze dwie godziny, a potem poprosił, by pomógł Drożdżowi w sporządzeniu jakiegoś bilansu. Piotr zgodził się chętnie.

Przez cztery wieczory siedział razem z buchalterem, zagrzebany po uszy w rachunkach, wykazach, kwitach i różnorodnych papierach. Pisał, liczył, sprawdzał. Ciężko mu to szło, myśli się nie raz i po zakończeniu pracy, stwierdził w myślach obiektywnie, że jego wkład w nią był bardzo drobny, był po prostu niczym w porównaniu z wkładem Drożdża.

Zadowolony był jednak, że chociaż cokolwiek mógł

się zrewanżować Karczewskiemu. Gwałtownie zaprotestował, gdy następnego dnia Drożdż z polecenia Karczewskiego wręczył mu kopertę, zawierającą 10 tys. zł.

— To jest gratyfikacja — powiedział buchalter — pieniądze rzetelnie zarobione!..

Piotr odmówił przyjęcia. Dnia tego, na obiedzie u Karczewskich była cała rozprawa. Z jednej strony Piotr, a przeciwko niemu Karczewski, Maria i prof. Wolff, który również w dniu tym trafił do Karczewskich na obiad. Zasyпали Piotra strumieniem argumentów, z których większości nie potrafił odparować, przekonali go długo, aż zdołali wreszcie skłonić do przyjęcia pieniędzy. Nie potrafił odmówić.

Wieczorem jednak nie mógł czytać. Zły był na siebie za swą uległość. Po raz setny chyba postanawiał, że zrezygnuje z jakąś prawdziwą pracą, zacznie zarabiać i wszystko im zwróci! Co do grosza! Nie potrzebuje przecież jałmużny!

Nocy tej spał niespokojnie, dreczyły go jakieś widziadła, śnił mu się oddział Topora, śnił pamiętny bój na folwarku, uszy miał pełne pełne klekotu strzałów, dalekich wolań i dudnienia eksplodujących granatów. Zdawało mu się, że pokój płonie, a na tle ognia, zalewającego pułap widział nieruchomą, martwą twarz Joanny, ze strząką krwi, zastygłej na wargach.

Rano wstał zmęczony i chory.

Tego samego dnia, po raz pierwszy od przyjazdu do Gdyni, a po raz drugi w życiu, spotkał Edwarda Okołowicza. Inżynier w towarzystwie nieodłącznego Kamila Ostena przyszedł do Karczewskich. Kiedy Piotr zjawił się tam — już byli. Okołowicz przywitał się z nim chłodno i przez cały czas nie odezwał się doń prawie ani jednym słowem. Zato Ostena przyceiał mu kilka razy w sposób dość widoczny. Nastrój panował wybitnie niesympatyczny. Nie pomogły nawet starania Karczewskiego. Widać było, że i Ostena i Okołowicz nastawieni są zdecydowanie negatywnie w stosunku do Piotra. Zachowanie ich sprawiło Marii wielką przykrość, lecz dała spokój, nie chcąc swą interwencją zdrażnić sytuacji.

Gdy jednak po obiedzie, Piotr wstał i zaczął się szy-

kować do wyjścia — odprowadziła go do przedpokoju.

Powoli zakładał płaszcz, udając, że nie spostrzega jej obecności. Podeszła więc do niego i powiedziała półgłosem:

— Piotrze, bardzo pana przepraszam za nich... Wiem, że panu było przykro.

Stał przed nią, trzymając w ręku czapkę. Znowu wyglądał źle. Pionowa bruzda przecięła mu czoło, a z oczu wycierało zmęczenie.

— Nie... Nie było mi przykro, tylko...

Chciał coś powiedzieć, ale rozmyślił się widocznie, bo skrzywił się jakoś cierpko i w milczeniu począł zapinać guziki u płaszcza.

Przygryzła wargi. Całą siłą woli musiała powstrzymać się przed powiedzeniem mu, aby został, aby nie odchodził, musiała zdusić w sobie coś, co kazało jej powiedzieć mu, że nie chce zostać bez niego, że pragnie być z nim razem, że tęskni doń całą swą istotą i każdym swym nerwem.

Nie wiadomo — odgadł jej myśli, czy powiedziała mu o nich jej lśniące nienaturalnie oczy — ale nacisnął szybko czapkę i wyciągnął do niej rękę:

— Dobranoc!

Dłoń miała ciepłą i drobną. Długo przetrzymała ją w jego dłoni.

— Dobranoc, Piotrze... — szepnęła cichutko, patrząc mu prosto w zmęczone, wyblakłe jakby oczy.

Z wysiłkiem odwrócił się i otworzył drzwi. Przypartywała się mu, aż do chwili, gdy zamknął je za sobą.

Powoli zstępował ze schodów, zatrzymując się co kilka stopni. Przed bramą przystanął. Było zimno. W dali płonęły światła. Zmierzech ogarniał miasto.

Kilka minut stał bez ruchu, a potem postawił kołnierz i wolno poszedł w kierunku morza.

Coraz jaśniej i coraz wyraźniej uświadamiała sobie, że postępowaniem jej kieruje coś więcej, niż współczucie dla chorego człowieka. W stosunku do Edwarda stała się oziębla i oschła. Nawet tego nie spostrzegł, zbyt był pewny siebie, a może zbyt jej ufał, zbyt w nią wierzył...

### 5-ta rocznica wyzwolenia Albanii

29 bm. przypada piąta rocznica wyzwolenia Albanii.

Analizując długie dzieje zwycięskiej walki ludu albańskiego, zakończonej przed 5 laty ostatecznym zwycięstwem, trzeba przypomnieć, że w przeszłości Albania była zawsze przedmiotem pretargów w rozgrywkach państw imperialistycznych. Po okupacji tureckiej, która trwała 500 lat, lud albański był przez krótki czas rządzony przez swych rodzimych wyzyskiwaczy, by następnie na Wielkanoc 1939 r. paść w niewolę faszyzmu włoskiego i wkrótce potem niemieckiego.

Lud albański prowadził zażartą walkę z okupantami. Walką tą kierowała Komunistyczna Partia Albanii, prowadzona przez swego przywódcę Enver Hodzę, zapewniając swemu narodowi ostateczne zwycięstwo i prawo samostanowienia o swych losach.

11 stycznia 1945 r. proklamowana została Albańska Republika Ludowa, która po przeprowadzeniu zasadniczych reform społecznych i gospodarczych postawiła przed ludem zadanie pokojowej odbudowy.

Naród albański wspomagany bratersko przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przekroczył znacznie poziom przedwojennej wytwórczości, a także wyznaczone plany. Procesu odbudowy nie doświadczyłyby wielokrotne próby dywersji organizowanej przez klikę titowską.

5-ta rocznica wyzwolenia zastaje Albanię silniejszą niż kiedykolwiek. Obrzymie osiągnięcia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej są najlepszym świadectwem drogi przebytej przez naród albański.

### Młodzi ludzie - młode talenty

## Sylwia Zakrzewska

P. Sylwia Zakrzewska, o dużych, marzących i pełnych głębokiej zadumy oczach jest jedną z najmłodszych i najzdolniejszych artystek Państw. Teatru „Wybrzeże”.

Urodzona w Warszawie, już od najmłodszych dzieciństwa uczęszczała do szkoły baletowej pod kierownictwem Wysockiej, zdradzając równocześnie duże zamiłowanie do teatru.



W szkole też prowadzi kółka dramatyczne.

Gdy wybuchła wojna, p. Sylwia była w przedostatniej klasie. Mimo niebezpieczeństw grozących ze strony okupanta, uczęszczała na tajne komplety, by w 1940 r. zdobyć maturę.

Pierwsze lata okupacji spędza w stolicy, by wreszcie po ciężkich przeżyciach przedostać się do Rumunii. Po wyzwoleniu Rumunii przez oddziały radzieckie, w Bukareszcie zawiązuje się pierwszy teatr, zespół którego stanowią najwybitniejsi aktorzy rumuńscy. P. Sylwia wstępuje do teatru, otrzymuje najpierw mniejsze role. Reżyser tamtejszego teatru wraca jednakże baczną uwagę na wielki talent p. Sylwii i powierza jej trudną, niemą rolę słu-

# Wielopiętrowe gmachy wyrastają na wzgórzach stolicy ZSRR

## Realizacja stalinowskiego planu rekonstrukcji Moskwy



Na rogu ulicy Arbat i Placu Smoleńskiego w Moskwie w miejscu gdzie jeszcze w marcu r. b. stały małe niezgrabne domki, wyrósł w ciągu 8 miesięcy potężny stalowy szkielet 26-piętrowego wieżowca. Wyrósł on na jednym z siedmiu wzgórz, na których położona jest stolica ZSRR.

W myśl stalinowskiego planu rekonstrukcji Moskwy, wieżowce wzniesione zostaną i na pozostałych wzgórzach i stworzą w ten sposób jednolity, wspaniały zespół architektoniczny stolicy radzieckiej, związany organicznie z Kremliem i przyszłym Pałacem Rad.

Wieżowiec ten przeznaczony na siedzibę kilku ministerstw, będzie niezwykle estetyczny i komfortowy. Przy jego budowie uwzględniane są najnowsze zdobycze techniki i higieny budowlanej. Kilkunastopiętrowe kondygnacje boczne będą tworzyć harmonijną całość z 26-piętrową częścią centralną, zakończoną wysoką wieżycą, ozdobioną olbrzymim herbem Związku Radzieckiego wysokości 3-ch pięter.

O rozmiarach tego olbrzymiego gmachu świadczyć mogą następujące cyfry. Całość posiadać będzie pół miliona metrów sześć, objętości, powierzchnia każdego z pięter wynosić będzie 5 tys. m. kw. Konstrukcja stalowa wieżowca, wyprodukowana przez radzieckie zakłady hutnicze, waży 6.000 ton. Do budowy gmachu, obok stali i

specjalnych dziurkowanych cegieł oraz płyt izolacyjnych, używa się ok. 30 ton szlachetnych metali, a w tej liczbie również srebra i złota, poza tym marmuru, granitu i wyborowych gatunków drewna.

Wieżowiec posiadać będzie wielką salę restauracyjną, klubową, salę konferencyjną, pocztę, telefon i telegraf, filię banku itd. W gmachu funkcjonować będzie 35 wind, rozwijających szybkość 3 m na sekundę, przy czym uruchomienie i zatrzymanie windy odbywa się w sposób łagodny i stopniowy. W pokojach zainstalowane będą elektryczne światła dzienne w zasadzie nie różniące się od słonecznego, samoczynnie regulujące się ogrzewanie centralne, umożliwiające utrzymanie stałej temperatury pokojowej oraz scentralizowany, automatyczny system elektrycznego odkurzania i usuwania smieci.

Prace przy budowie wieżowca odbywają się w sposób wysoce zmechanizowany. Wielką rolę odgrywają przy tym 50-tonowe dźwi

gi wieżowe, konstrukcji Wielichowa i Szczepakina. Dźwigi te w ciągu półtorej godziny można przemieścić na następne wyższe piętro.

Prace trwają dniem i nocą na trzy zmiany. Młodzież, przede wszystkim absolwenci szkół PZO (Szkoły Przystosowania Przemysłowego) zdobywają na budowie kwalifikacje murarzy, monterów itd.

Na piętrach zainstalowano już potężne kaloryfery, ogrzewane gorącą wodą, które umożliwią pracę w okresie największych mrozów.

Wieżowiec ukończony zostanie w 1951 r. Przy budowie tego gmachu wszystko jest planowane. Zespoły architektów i artystów opracowują szczegółowe projekty świeczników, dywanów i obrazów, które ozdobią ściany pokoiów i gabinetów. Tempo budowy jest tak szybkie, że architekci pracują bezpośrednio na budowie, przy czym niejednokrotnie nie mogą nadążyć za budownictwem.

Tak powstaje jeden z wieżowców Moskwy. Równie szybko posuwają się prace nad budową pozostałych wieżowców, m. in. wspaniałego 32-piętrowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego na Worobiewych Górach, Kubatura tego gmachu wynosić będzie milion m sześciennych.

### Robotnicy usprawniają produkcję

## Pomysł, który umożliwił wykończenie kutrów „ARKI”

Gdańsk, 10 listopada

Stocznia Północna otrzymała do wykończenia i wyposażenia pierwsze kutry budowane dla Państw. Przedsiębiorstwa Połobów Dalekomorskich „Arka”.



Przystąpiono do montowania motorów spalinowych firmy „Vö-lund” z Danii, lecz w toku pracy okazało się, że niebardzo one pasują. Po bliższym zbadaniu stwierdzono, że co prawda dostarczone motory były tego samego typu, który zamówiono, lecz innej serii. W związku z tym wynikła konieczność przeróbki pochwy wału śrubowego. Kierownictwo Stoczni Gdańskiej zaproponowało wymianę tej pochwy. Nie było to takie proste, należało bowiem zachować „osiowość” fundamentu w stosunku do wału śrubowego. Wiązało to się z dużym nakładem kosztów.

Stocznia Gdańska przygotowana do budowy nowych jednostek morskich, bez trudu może utrzymać tę „osiowość”, lecz pracownicy Stoczni Północnej, usiłując cokolwiek dobrać, napotykaliby na olbrzymie trudności. Wybawił z nich mistrz Jan Wintersztajn, który zaprojektował nieznaną przeróbkę głowicy wału śrubowego. Dzięki temu uniknięto wymiany pochwy wału i otrzymano dobre uszczelnienie.

Pomysł mistrza Wintersztajna był tani. Wykonanie jego kosztowało zaledwie kilkadziesiąt godzin pracy. Uniknięto przy tym niszczenia materiału, a co najważniejsze została zachowana dokładność. Aby jednak wał śrubowy wymontować, trzeba było również doposażyć pochwy, znajdującą się w stanie surowym. W tym celu pomysły mistrz skonstruował przyrząd do rozwiercania.

Dzięki inicyjatywie i pomysłom mistrza Wintersztajna, praca przy kurtach odbywa się oszczędnie według nowoczesnych metod.

Drugi wynalazek mamy do zanotowania na Stoczni Gdynskiej. Ob. St. Pawłowski zastosował specjalne okapturnie i sztuczny dopływ powietrza do paleniska, służącego do podgrzewania nitów. Wprowadzone ulepszenie odprowadza również gazy z paleniska koksowego.

Ma to duże znaczenie w pracy stoczniowej. Zapewnia lepsze warunki zdrowotne, a poza tym większe bezpieczeństwo przeciwpożarowe, utrudniając rozsypywanie się iskier i przynosi duże oszczędności paliwa. Ob. Pawłowski stosując swój pomysł miał na myśli przede wszystkim ułatwienie pracy robotnikom zatrudnionym przy obsłudze paleniska.

## OTMUCHÓW pragnie być wczasowiskiem

Czy słusznie? — Tak. Bo miasteczko to wprawdzie niewielkie, ale za- bytkowo posiada wszelkie dane ku temu, aby przybywali tu co roku ludzie spragnieni słońca i wypoczynku. Znajdaj go tu, bo:

Otmuchów należy do najbardziej nasłonecznionych części naszego kraju. Położony pięknie nad Nysą i wielkim sztucznym jeziorem, w malowniczym obramowaniu gór ma klimat bardzo łagodny. Szczególnie są tu piękne wiosny i jesienie.

Atrakcją Otmuchowa jest jezioro. Można tu zorganizować przy niewielkiej dobie dobrej woli obozy i kursy sportów wodnych. Plany są co roku, niestety na papierze. A szkoda! Również — jak dotychczas bezskutecznie — czyni się zabiegi około eksploatacji źródeł borowinowych,

### Ewa Bandrowska - Turska jedzie do Bulgarii



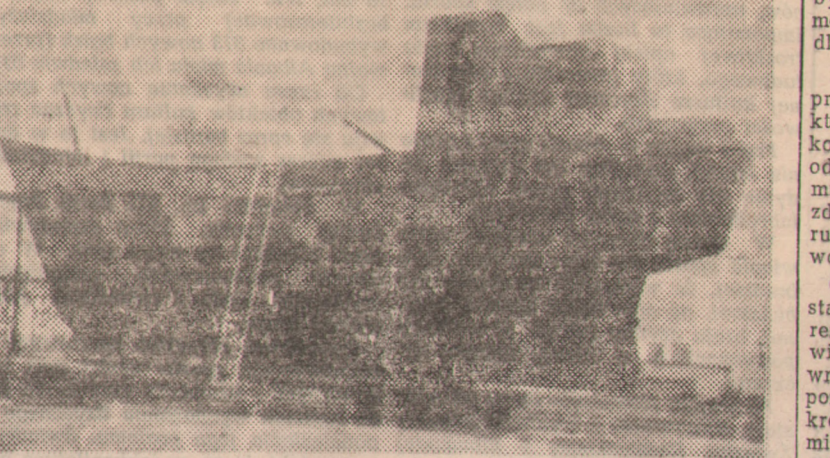
SWIATOWEJ sławy śpiewaczka p. Ewa Bandrowska-Turska, odniosła na Wybrzeżu wielki sukces, dwukrotnie występując w wielkim koncercie Filharmonii Bałtyckiej, we Wrzeszczu i w Sopocie.

Był to wielki triumf nie tylko tej znakomitej artystki, ale i młodego, zdolnego kompozytora Tadeusza Szeligowskiego, który w uznaniu wielkich zasług położonych na polu krzewienia kultury muzycznej przez wielką naszą artystkę, skomponował specjalnie i dedykował dla niej „Rapso- do na głos i orkiestrę” do słów J. Słowackiego (Pieśń Sulamity z „Króla Ducha”).

Ten piękny, przejrzysty i pełen nastroju utwór o tematyce wschodniej, stanowi rodzaj koncertu skrzypcowego, do którego wplecione są słowa.

Prawykonywanie tego utworu nastąpiło niedawno w Warszawie i spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno sfer muzycznych, jak i publiczności.

Z Wybrzeża p. Bandrowska-Turska udaje się do Krakowa i Poznania. Mimo że p. Ewa Bandrowska jest zaangażowana na stałe do Opery Warszawskiej, która w połowie grudnia otwiera swe podwoje operą Zelenkiego „Goplana”, to jednak bierze udział w licznych koncertach symfonicznych. Również w grudniu p. Bandrowska-Turska projektuje dać szereg koncertów i recitali w Bulgarii. (em).



Norwa seria kutrów stalowych dla „Arki” ma zmodernizowaną sterówkę. Na zdjęciu — kadłub kutra po wyciągnięciu z hali montażowej. (Foto — A. Kwiatkowski)

które posiadać mają bardzo wysoką wartość leczniczą.

Nad jeziorem jest wspaniały pawilon. Szkoda tylko, że uszkodzony. W roku ubiegłym miano go wyremontować kosztem półtora miliona zł. Dziś koszty te wzrosły do 3 milionów.

W centrum miasteczka istnieje szereg zabytkowych, mocno już przez wojnę uszkodzonych kamienic. Nie można ich jednak odremontować, gdyż znajdują się pod ochroną Ministerstwa Kultury i Sztuki, które remontu dokona samo lub na specjalne zlecenie remont ten przeprowadzony zostanie przez siły fachowe.

Ala najciekawszym niewątpliwie obiektem zabytkowym Otmuchowa jest zamek, górujący nad okolicą. Zamek zajmują zakłady jedwabnicze filia Miłanówka. Podobno zakłady te mają być przeniesione, odsłania się przeto możliwość wykorzystania tego zamku dla zorganizowania tu wczasów.

Na rynku — zabytkowym — tuż przed kościołem jest kupa gruzów, które leżą tu sobie spokojnie przez nikogo nie niepokozone. Czyż by zakaz odremontowania zabytkowych kamienic dotyczył i tych gruzów? Tego zdania zdają się być ci, którzy tolerują te gruzy od czasów zakończenia wojny.

Otmuchów zasługuje na to, aby stać się wczasowiskiem; jego konkurent Paczków ma już swych wczasowiczów. Ale to nakłada na miasto pewne obowiązki. Przede wszystkim uporządkować gruzy. To co w tym zakresie zrobiono jest godne ze wszelkich miar pochwały, tym bardziej jednak należało by pomyśleć o tych już nie- liczonych resztkach rumowisk, szpeczących schludne na ogół miasteczko. MOST



## Ze zjazdu dziennikarzy sportowych



W dniu 24 listopada odbył się w Warszawie pierwszy po wojnie Ogólnopolski Zjazd Prasy Sportowej. Po analizie dotychczasowych błędów dziennikarstwa sportowego Zjazd powziął uchwały, które staną się punktem zwrotnym w pracy prasy sportowej. Na zdjęciu prezydium Zjazdu. Pierwszy od lewej sekretarz gen. Związku Zawodowego Dziennikarzy RP red. Strzelecki, obok wicedyrektor GUKF p. k. Szemberg. Pierwszy od prawej dyrektor GUKF poseł Motyka.

## Rakoczy i Gaca zwyciężają w mistrzostwach gimnastycznych Polski

KATOWICE. W sobotę i niedzielę w sali Wojewódzkiego Ośrodka WF w Katowicach odbywały się mistrzostwa gimnastyczne Polski.

W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostały konkurencje obowiązkowe, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Wśród pań walka o pierwsze miejsce toczyła się między Rakoczy i dobrze ćwiczącą Reindlową, wśród mężczyzn zaś wyrównanych pretendentów do tytułu stanowili Paweł Gaca, Kucjasz i Radojewski. Pod koniec ćwiczeń obowiązkowych do wymienionej trójki poważnie zbliżył się Kulik.

W drugim dniu mistrzostw zawodnicy wykonywali ćwiczenia wolne. Wśród kobiet najlepiej wypadła Rakoczy („Włóknarz” — Kraków). Jej najgroźniejsza rywalka Reindl straciła wiele punktów w ćwiczeniach

na równoważni. Wskutek tego na drugie miejsce wysunęła się Kaniłowska („Stal” — Poznań), a trzecie miejsce zajęła Kurzanka („Górnik” — Śląsk).

Jak było do przewidzenia, w ćwiczeniach wolnych zapewnił sobie tytuł mistrzowski Paweł Gaca. Na dru-

gim miejscu, z różnicą 2,65 pkt., uplasował się Radojewski („Stal” — Poznań) przed Kucjaszem („Górnik” — Śląsk) i Kulikiem („Górnik” — Śl.).

Wyniki techniczne (zwycięzcy): **KOBIETY** — ćwiczenia wolne: Rakoczy — 19,25 pkt.; równoważnia: Krupianka — 18,90 pkt.; skoki przez konia: Rakoczy — 19,15 pkt.; poręcz: Rakoczy — 19,60 pkt. Punktacja ogólna: 1) Rakoczy — 76,65 pkt., 2) Kaniłowska — 72,90 pkt., 3) Kurzanka — 71,90 pkt.

### Szczecin - Poznań 9:7

SZCZECIN. W międzyokręgowym spotkaniu bokserskim juniorów reprezentacja Szczecina pokonała Poznań 9:7. W barwach Poznania zabrakło: Ścigajły, Kaźmierczaka i Franka, powołanych na turniej kadry reprezentacyjnej, Szczecin zaś walczył bez Denningera. Mecz stał na dobrym poziomie.

Wyniki techniczne: w w. papierowej Murawski (Szczecin) wygrał z Czerwińskim, w muszej — Graczyk (Szczecin) przegrał z Manelskim, w kuguciej Pinczyński (Szczecin) wypunktował Kaczmarka, w piórkowej — Bargiel (Szczecin) wygrał z Ciesielskim, w lekkiej — Pelc (Szczecin) przegrał z Adamskim, w półśredniej — Górski (Szczecin) przegrał z Kupczykem, w średniej Posmowski (Szczecin) wygrał z Wiśniewskim, w półciężkiej — Michałek (Szczecin) zremisował z Hemsielem.

### Wybrzeże-Pomorze 11:5

ELBLĄG. W międzyokręgowym spotkaniu pięciarskim juniorów Wybrzeże pokonało Pomorze 11:5. Walki rozegrano od w. muszej do półciężkiej. W wadze muszej odbyły się dwa spotkania.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Wybrzeża): Licho ciński II przegrał na punkty z Sylwestrem. Boetche wypunktował Pińskiego. Samulewski pokonał na punkty Gęsickiego. Soczewiński zremisował z Kowalewskim. Bańkowski wygrał na punkty z Cichym, Zieliński pokonał, zdecydowanie Pińskiego. Sokółowski uległ Błażejewiczowi. Zelka wygrał na punkty z Wierzbowskim.

## Górnik (Radlin) mistrzem II Ligi

SOSNOWIEC. Rozegrany w niedzielę na neutralnym terenie trzeci, decydujący o tytule mistrza II Ligi mecz pomiędzy krakowską „Garbarnią”, a „Górnikiem” z Radlina, przyniósł po dogrywce 2x15 min. zwycięstwo „Górnikowi” 4:3. W normalnym czasie wynik spotkania był remisowy 2:2. Do przerwy prowadziła „Garbarnia” 1:0.

Mistrz grupy południowej był zespołem lepszym i odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki dla „Górnika” zdobyli: Szleger, Sauer, Dybała i Frank, dla „Garbarni”: Nowak, Bożek i Browarski.

W drużynie zwycięzców najlepszym graczem był Dybała w ataku o-

## CSR - Rumunia - Polska na torze łyżwiarskim

W dniach 21 i 22 stycznia 1950 r. odbędzie się w Pradze międzypaństwowy trójmeczu Czechosłowacja — Rumunia — Polska w jeździe szybkiej na lodzie. Do spotkania tego zawodnicy Czechosłowacji przygotowują się bardzo starannie. Oprócz tego trójmeczcu łyżwiarzy czechosłowackich czekają jeszcze inne poważne spotkania. W dniach 1 i 2 stycznia 1950 wezmą oni udział w międzymiastowym trójmeczcu łyżwiarskim Budapeszt — Praga — Wiedeń. Obydwa te spotkania będą dla nich próbą sił przed mistrzostwami Europy, jakie odbędą się w dniach 4 i 5 lutego 1950 w Helsinkach oraz przed mistrzostwami świata, które odbędą się w dniach 18 i 19 lutego w Szwecji.

## Wyniki drugiego dnia turniejów kadry bokserskiej Grzywocz bije Kasperczaka

ŁÓDŹ. Drugi dzień turnieju reprezentacyjnej kadry pięciarskiej w Łodzi potwierdził, że poziom polskiej czołówki jest słaby. Za ledwie trzy walki stały na niezłym poziomie. W niedzielę nie dopuszczono do walk Brzóska i Piotrowskiego, z powodu kontuzji, odniesionych w sobotę. Aby wybelić program, organizatorzy za stąpili kontuzjowanych Oleczykiem i Jędrzejczykiem z Łodzi, którzy rozegrali spotkania towarzyskie.

Na wyróżnienie zasługują spotkania: Grzywocz — Kasperczak i Koczyński — Cebulak. Również dobrą walkę stoczył Paliński ze Sznajdrem. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w wadze koguciej Kasperczak — Grzywocz zakończyło się zwycięstwem Ślązaka. Grzywocz był szybszy, miał lepsze zwracania i dobrze blokował. Kasperczak, który starał się rozwiązać walkę w półdystansie, nie umiał sobie poradzić z szybszym przeciwnikiem.

Niezwykle zacięta walka stoczyła w wadze średniej Paliński ze Sznajdrem. Paliński wykazał dobrą kondycję, był szybszy i szedł za ciosem. Sznajder, mimo silnego ciosu, nie potrafił go wykorzystać, a jego akcją brak było wykończenia. Przyznając zwycięstwo Sznajdrowi krzywdzi Palińskiego.

Wyniki techniczne: w walce nadprogramowej, w w. koguciej — Czarnecki (Łódź) i Oleczyk, już w pierwszym starciu zderzyli się głowami, rozcinając sobie łuki brwiowe. Walkę przerwano, uznając ją za nieodbyta.

W drugiej walce nadprogramowej, w w. lekkiej — Komuda (Warszawa) zwyciężył wysoko na punkty Jędrzejczyka (Łódź). W w. koguciej (o I miejsce) — Grzywocz (Śląsk) wypunktował Kasperczaka (Wrocław). W w. lekkiej (o I miejsce) — Debisz (Łódź) zwyciężył zdecydowanie na punkty Żurawskiego (Warszawa). W w. średniej (o I miejsce) — Koczyński (Warszawa) zwyciężył na punkty Cebulaka (Pomorze). W w. średniej (o 3 i 4 miejsce) — Sznajder (Śl.) niezasłużenie wygrał na punkty z Palińskim (Pomorze). W w. ciężkiej (o I miejsce) — Szymura (Warszawa) zwyciężył przez dyskwalifikację Jaskóły (Łódź) w II rundzie. Łodzianin od początku

walki dążył do zwarć, w których przetrzymywał Szymurę, za co został zdyskwalifikowany. W w. ciężkiej (o 3 i 4 miejsce) — Niewadził (Łódź) zwyciężył przez t. k. o. w II r. Rutkowskiego (Szczecin).

POZNAŃ (G). Drugi dzień turnieju pięciarskiego kadry reprezentacyjnej w Poznaniu przyniósł tylko 6 walk, bowiem w w. półśredniej na skutek choroby Musiała, Grymin uzyskał zwycięstwo w. o., tak samo w w. półciężkiej Koczeko z powodu choroby Wieczorka zdobył zwycięstwo bez walki. Poziom drugiego dnia był znacznie lepszy, szczególnie dobrze wypadła walka w w. piórkowej między Antkiewiczem i Pankem. Antkiewicz wykazał w spotkaniu tym, że jest w szczytowej formie. B. ładna była walka w w. muszej i półciężkiej.

Poszczególne walki dały następujące wyniki: w. musza — Stasiak (Łódź) wygrał nieznacznie na punkty z Wojnowskim (Pozn.); w. musza II — Woźniak (Pozn.) po ładnej i żywej walce pokonał wysoko na punkty Kargiera (Łódź); w. piórkowa I — Symonowicz (Wr.) zwyciężył w I starciu przez t. k. o. Scigałę (Pozn.); w. piórkowa II — Antkiewicz (Gd.) pokonał wyraźnie na punkty Pankęgo; w. półśrednia I — Chychła (Gd.) po nieciekawej walce wypunktował Kaźmierczaka (Pozn.); w. półśrednia II — Grymin wygrał w. o. z Musiałem; w. półciężka — Grzelak (Pozn.) wygrał minimalnie na punkty z Frankiem (Pozn.); Koczeko z powodu choroby Wieczorka zdobył trzecie miejsce w turnieju.

W ringu sędziowali na zmianę kpt. Neuding (Warszawa) i Masłowski (Poznań).

### Lublin - Łódź II 12:4

LUBLIN. Spotkanie pięciarskie pomiędzy reprezentacją Lublina i II reprezentacją Łodzi, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w wysokim stosunku 12:4.

W poszczególnych wagach padły następujące wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy lubelscy) — Kukier przegrał przez techniczny k. o. w I rundzie z Rożyckim, Kołodyński zwyciężył przez t. k. o. w II rundzie Stańskiego, Stefański zremisował z Mazurem, Kaźmierczak zremisował z Karczmarkiem, Zieliński po żywej walce pokonał Maciejczyka, Trzesowski odniósł zasłużone zwycięstwo nad Olejnikiem. Dorabalski wygrał z Pałaszczukiem przez dyskwalifikację przeciwnika w II rundzie. Stec po nieciekawej walce wypunktował Gampe.

## Liga koszykówki

W spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej uzyskano następujące wyniki: Gwardia (Kr) — Stal (Świętoch.) 46:34, Warta — ŁKS 40:38, Stal (Św.) — AZS (Kr.) 45:41, Spójnia (Ł.) — Warta 72:37, Kolejarz (Pozn) — Kolejarz (Tor.) 52:44, Spójnia (Gd) — Kolejarz (Opz.) 36:33, Kolejarz (Ostrów) — Cracovia 35:29.

## Rekord światowy lotniczy radzieckiej

MOSEWA. Prezydium Międzynarodowej Federacji Lotniczej powiadomiło Państwowy Komitet Kultury Fizycznej ZSRR o zatwierdzeniu, jako rekordu świata tego, wyczynu dokonanego przez lotniczkę radziecką Bobriaginę. Bobriagina przebyła na samolocie sportowym, konstrukcji Jakowlewa, 100 km na trasie zamkniętej Moskwa-Istra-Goliczno-Moskwa z prędk. szybk. 262,772 km/godz. Wynik ten został właśnie zatwierdzony, jako rekord światowy. Trzeba zaznaczyć, że Bobriagina jest pierwszą kobietą na świecie, która ustanowiła rekord w tej kategorii.

## Sport w Ludowej Albanii

Albania, państwo liczące zaledwie 1,200 tys. mieszkańców, posiada obecnie 50 do 60 tys. aktywnych sportowców, uprawiających 27 gałęzi sportu. Imponująca ta liczba jest wynikiem troskliwej opieki albańskiego rządu ludowego, który gwarantuje odrodzonej kulturze fizycznej wielkie możliwości rozwojowe.

Przed wojną w Albanii sport prawie nie istniał, dostępny był bowiem jedynie dla nielicznej grupy bogatych fabrykantów i agów (szlachty).

W czasie okupacji włoskiej uprawianie sportu nie było możliwe, tym bardziej, że większość młodzieży albańskiej, na apel Partii Komunistycznej, brała czynny udział w walkach partyzanckich o nową, ludową ojczyznę.

Po wojnie rozpoczęto pracę od podstaw. Korzystając z wydatnej pomocy Związku Radzieckiego i albańskiej Partii Pracy organizowano sport w duchu nowych zdobyczy politycznych i społecznych. Od chwili wyzwolenia

rząd albański wydał dotychczas na w. i. 43 mil. lek. (ok. 340 mil. zł), z czego subsydia w tym roku wyniosły 16 mil. lek. Dzięki pomocy rządu i bezinteresownej pracy młodzieży, wybudowano 813 nowych boisk (przed wojną Albania miała ich zaledwie 61).

Od czasu uzyskania nowych sportowych obiektów kultura fizyczna rozwija się coraz bardziej. Jest to w dużej mierze zasługą partii i młodzieży albańskiej.

W kwietniu br. KC Partii Pracy podjął uchwałę, która przestawiła sport albański na nowe tory. W uchwale podsumowano osiągnięcia, wytknięto błędy i określono plan dalszej pracy.

Rozbudowa obiektów sportowych i popularyzacja sportu wśród mas robotniczych i młodzieży przyczynia się do rozwoju wychowania fizycznego i podniesienia jego poziomu. Świadczy o tym fakt, że np. w lekkoatletyce pobito już 33 rekordy krajowe z przed wojny. Najlepszy z nich jest rekord

w biegu na 100 m — Frani — 10,9 sek. (rekord przedwojenny 12 sek.).

20 dyscyplin sportu uprawiane dotychczas rozszerzono w tym roku o dalsze 7. Najbardziej popularnym sportem jest piłka nożna, w której Albania odniosła szereg sukcesów. I tak w 1946 r. piłkarze albańscy wygrali Igrzyska Bałkańskie, następnie zremisowali w Tiranie z Węgrami 0:0, z Rumunią w ub. roku przegrali 0:1. Ponadto zwyciężyli reprezentację Budapesztu 3:1, zremisowali w Bratysławie 2:2, a w Ostrawie zwyciężyli 5:2.

Duże zainteresowanie wzbudziły w Albanii występy moskiewskiego Spartaka w 1946 r. Spartak wygrał wówczas z reprezentacją kraju 2:1, zwyciężył w Skutari 3:0 i w Walonie 2:0. Podstawową zasadą sportu albańskiego jest przygotowanie obywateli do pracy i obrony kraju. W rozwoju swym opiera się on o doświadczenia Związku Radzieckiego i jest podobnie zorganizowany.

W styczniu i w lutym tego roku bawili w Albanii dwaj instruktorzy radzieccy Grigori (lekkoatletyka) i Apuchtin (piłka nożna), którzy zorga-

nizowali szereg kursów. Im też w dużym stopniu zawdzięczać lekkoatleci i piłkarze znaczne podniesienie poziomu.

Boks w Albanii rozpoczęto uprawiać dopiero po wojnie, mimo to posiada Albania już kilku dobrych bokserów. Najlepsi z nich to Malika Strati (w. średnia) i Mehmet Kreziu (w. lekka). Ze sportów zimowych uprawiane jest tylko narciarstwo w okolicach Korczy. Po raz pierwszy w tym roku obok pływania — jedyny uprawiany dotychczas sport wodny — wprowadzono kajakerstwo.

Dużą popularnością cieszą się narodowe biegi na przełaj rozgrywane dwukrotnie w ciągu roku: na wiosnę i w jesieni. W liczącej 80 tys. mieszkańców Tiranie w zeszłorocznym jeźdźnym biegu na przełaj startowało 15 tys. zawodników, wiosną tego roku liczba startujących zwiększyła się do 18 tys.

Głównym ośrodkiem sportowym jest Tirana, która posiada największy stadion sportowy im. Bogo Kuszi — najlepszego sportowca i bohatera narodowego Albanii oraz średnią szkołę dla instruktorów w. i.

Kalendarzyk

Wtorek, 29 listopada 1949 r.
Katolicki: Błażeja, Saturnina, Filomena, Przemysława.
Światowski: Przebysława

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

117 Środa literacka

W ramach najbliższej „Środy literackiej” odbędzie się wieczór autorski pomorskiego pisarza — Jana Pana Sewicza.

Panasewicz znany jest społeczeństwu bydgoskiemu jako doskonały pedagog, mniej zaś jako literat, słuchacze zatem 117-tej Środy będą mieli okazję poznać twórczość tego pisarza, jako autora szeregu znakomych nowel, opartych na zagadnieniu zwycięskiej walki człowieka z żywiołem morskim.

Jak wiadomo Panasewicz został w roku ubiegłym nagrodzony na konkursie literackim Rady Kultury Artystycznej za nowelę o tematyce morskiej pt. „Złodziej sieci”. W ramach swego wieczoru autorskiego Panasewicz odczyta fragmenty ostatnio napisanej, dłuższej noweli pt. „Nocny polów”.

Początek jak zwykle o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Wieczór świetlicowy Związku Zaw. Sam. Terytorialnego

W sali ORZZ odbył się międzyoddziałowy wieczór świetlicowy Zw. Zaw. Prac. Samorz. Terytorialnego i Inst. Użyteczności Publ. RP. Wieczór ten, ze względu na szeroki wachlarz wykonawców stał się przeglądem dotychczasowego dorobku zespołów świetlicowych przy kołach Związku. Na program złożyły się deklamacje solowe i zespołowe, występy solowe (fortepian i baryton), muzyka, śpiew chóralny i tańce. W występach wzięły udział m. in. orkiestra tramwajarzy i chór straży pożarnej w Bydgoszczy, kwartet muzyczny i wokalny z Torunia oraz zespoły taneczne z Grudziądza i Torunia. Na szczególne wyróżnienie zasługują „Lawonicha” i kujawiak w wykonaniu zespołu Janiecznego, oraz pieśń „Był kapitan”. „Wczoraj była niedela” w wykonaniu kwartetu wokalnego z Torunia. Wieczór zakończyło przedstawienie „Jubileusz” Czechowa w wykonaniu toruńskiego zespołu scenicznego. (2)

Pokaz pierników

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców w Bydgoszczy wraz z Ligą Kobiet zaprasza na pokaz, który odbędzie się w dniu 30 XI, 1949 r. o godz. 18 w stołówce bydgoskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Dworcowej 6. Tematem pokazu „Pierniki”. — Wstęp bezpłatny.

Plan akcji zwalczania nielegalnego uboju

W związku z akcją zwalczania nielegalnego uboju, Komisja Specjalna w Warszawie, na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej skierowała następujące osoby do obozu pracy: właściciel restauracji z Bydgoszczy Ludwika Grzelakowski na okres 4 mies. oraz Fr. Brüggemanna na 6 miesięcy za zakup mięsa z nielegalnego uboju oraz wprowadzenie tegoż do obrotu — bez uprzedniego urzędowego badania. Leona Lubawę, ucznia rzemieślniczego z Bydgoszczy skazano na 6 miesięcy za uboj jajołki bez poddania urzędowemu badaniu weterynaryjnemu i bez uzyskania zezwolenia na ubój, po czym mięso w ten sposób uzyskane wprowadził do obrotu po cenach wygórowanych.

W rafinowany złodziej przed sądem

Wkrótce przed Sądem Apelacyjnym rozpatrywana będzie sprawa Stanisława Konata z Radomna, pow. Nowe-Miasto, kierownika Domu Opieki Społecznej. Oskarżony zainkasował od Starostwa Powiatowego w Nowym Mieście 232.000 zł wylęczając się z tej sumy za pomocą fikcyjnych rachunków, oraz czeków bez pokrycia.

Dowiedziawszy się, iż ma się odbyć kontrola przez władze nadrzędne, oskarżony w obawie przed wykreśleniem nadużyć, wyjechał z Radomna, przenosząc się do Torunia. Tu wyrobił sobie fałszywą legitymację wykorzystując i wprowadzając w błąd swych licznych znajomych w Urzędzie Po-

PRN troszczy się o niewykorzystane kredyty z III kwartału

Pięćdziesiąt siedem posiedzenie PRN, uchwaliło wstępnie treść telegramów gratulacyjnych do marsz. Rokossowskiego i Kongresu Zjednoczeniowego, poczem zajęło się zagadnieniem walki z analfabetyzmem na terenie naszego powiatu.

W czerwcu zarejestrowano 763 osoby, z czego 533 osoby skierowano na naukę. Osoby te — zgodnie z powziętą już poprzednio uchwałą PRN — najpóźniej od 1. II. br. winny były wziąć udział w akcji szkoleniowej, która w przeciągu 5 miesięcy ma zlikwidować całkowicie analfabetyzm na terenie pow. bydgoskiego. W akcji tej zorganizowano już 19 kursów, w których bierze udział 380 uczestników i 6 zespołów z 55 uczestnikami, czyli, że objętych szkoleniem jest już 82 proc. zarejestrowanych analfabetów. Należy jednakże podkreślić, że według wszelkiego prawdopodobieństwa akcja rejestracyjna nie objęła wszystkich analfabetów i w dodatku sprawa frekwencji na kursach też jest bardzo daleka od ideału, tak że zlikwidowanie analfabetyzmu do 1 kwietnia 1950 r. nastąpić może tylko przy największych wysiłkach wszystkich zainteresowanych instytucji.

Po wybraniu do Powiatowej Komisji do Spraw Podatku Gruntowego radnych Jakubowicza, Ruszkowskiego i Parysa, PRN przystąpiła do omówienia ewentualnego wprowadzenia przymusu ubezpieczenia koni od wypadków. Stawka ubezpieczeniowa za konia o wartości 100.000 zł wynosi 3.200 zł. Ponieważ suma osiągnięta ze składek miesięcznych wyniosła 4,5 mil. zł, a PZUW wypłacił do tego czasu za nadłe konie odszkodowanie w wysokości 6 mil. zł, od nowego roku, aby ustrzec PZUW przed deficytem, składka podniesiona zostanie do 3.800 zł. Rada jednomyślnie opowiedziała się przeciwko wprowadzeniu przymusu ubezpieczeń i postanowiła, jedynie, zgodnie z uchwałą z 18. 12. 47 r., naktynnie propagandę dobrowolnego ubezpieczenia koni od wypadków.

W następnym punkcie porządku obrad omówiono sprawę prenumeraty przed wszystkich radnych dwutygodnika „Rada Narodowa”, w którym od 1 listopada

Złodziej-włóczęga przed Sądem

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiadł Antoni Graczykowski, zam. w Fordonie, przy ul. Podgórnjej 9 — pod zarzutem dokonania kradzieży 9.000 zł, stanowiących własność Alojzego Więckowskiego.

W końcu września br. Graczykowski, który wręczał od wsi do wsi „po prośbie” zaszedł do A. Więckowskiego zam. we Włokach, pow. Bydgoszcz — prosząc o wsparcie. Staruszek dał mu kawałek chleba i wyszedł do ogrodu, a wtedy włóczęga zakradł się do mieszkania, otworzył szafę, wyciągnął z leżącego tam portfela 9.000 zł i udał się w dalszą drogę. W godzinę później, gdy przestępstwo zostało odkryte, a przestępca dogoniony na rowerze w Strzelcach Dolnych, posiadał on już przy sobie tylko 8.900 zł, gdyż 100 zł wydał w międzyczasie na papierosy.

Znalazszy się na ławie oskarżonych Graczykowski tłumaczył się, iż skradł pieniądze pod wpływem głodu, Sąd jednak ze względu na udowodnione mu włóczęgostwo, jak też niezbyt jasną przeszłość, skazał go na 6 miesięcy więzienia. (2)

W rafinowany złodziej przed sądem

Wkrótce przed Sądem Apelacyjnym rozpatrywana będzie sprawa Stanisława Konata z Radomna, pow. Nowe-Miasto, kierownika Domu Opieki Społecznej. Oskarżony zainkasował od Starostwa Powiatowego w Nowym Mieście 232.000 zł wylęczając się z tej sumy za pomocą fikcyjnych rachunków, oraz czeków bez pokrycia.

Dowiedziawszy się, iż ma się odbyć kontrola przez władze nadrzędne, oskarżony w obawie przed wykreśleniem nadużyć, wyjechał z Radomna, przenosząc się do Torunia. Tu wyrobił sobie fałszywą legitymację wykorzystując i wprowadzając w błąd swych licznych znajomych w Urzędzie Po-

br. kancelaria Rady Państwa publikuje okólniki obowiązujące wszystkie Rady Narodowe, poczem przystąpiono do rozpatrzenia niewykorzystanych do tego czasu kredytów na III kwartał br.

Na ogólna sumę 110 mil. zł budżetu PRN wykorzystano dotychczas z budżetu zwyczajnego 69,9 mil. zł i z budżetu nadzwyczajnego 10 mil. zł, tak, że do wykorzystania pozostało jeszcze 18 mil. zł z budżetu zwyczajnego i 12 mil. zł z budżetu nadzwyczajnego. Szczególnie rażące jest niewykorzystanie w ciągu III kwartału br. sumy 101.000 zł, przeznaczonej na akcje letnia dla dzieci. Kolonie i półkolonie były ograniczone pod względem ilości rzekomo z powodu braku funduszy, tymczasem fundusze na ten cel zostały niewykorzystane. Na leczenie dla najbardziej potrzebujących pozostało niewykorzystanych 1.357 tys. zł, na cele oświaty rolniczej — 286 tys. zł, na radiofonizację wsi — 110 tys. zł,

na szkolnictwo powszechne — 1.184 tys. zł, na walkę z analfabetyzmem — 209 tys. zł. O sumie 170 tys. zł przeznaczonej na stypendia dla młodzieży akademickiej pow. bydgoskiego część radnych dopiero dziś się dowiedziała. Nie wykorzystano także w minionym kwartale 507 tys. zł przeznaczonych na sport wiejski, 326 tys. zł przeznaczonych na akcje hodowla na oraz 80 tys. zł — na stypendia dla szkolnictwa zawodowego, 370 tys. zł przeznaczonych na pożarnictwo zużyte się na zakup 4 motopomp, które w najbliższym czasie zasila straż pożarna spółdzielni produkcyjnych naszego powiatu. W akcji dezynfekcyjnej wskutek subwencji Skarbu Państwa oraz w akcji zalesienia dzięki pracy społecznej poczynione zostały poważne oszczędności.

Na zakończenie swego posiedzenia bydgoska PRN zatwierdziła przesłany przez Radę Państwa regulamin komisji drogowej przy PRN. (2)

Komunikat KW SP w sprawie Polaków we Francji

Prezydium Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy poleca Komitetom Grodzkim i Powiatowym, Zarządom Kół i członkom Stronnictwa Pracy wzięcia udziału w akcji protestacyjnej przeciwko bezprawnym pociągnięciom władz francuskich w stosunku do Polaków, przebywających we Francji.

Po zakończeniu akcji podległe organizacje partyjne przesyłać bezwzględnie szczegółowe sprawozdania. Bydgoszcz, dnia 28. XI. 1949 r.

Prezydium Pom. Kom. Woj. Stronnictwa Pracy

Młodzież Kuratorium Okr. Szkolnego Pomorskiego recytuje...

Wielki konkurs recytatorski rewią talentów młodzieży

TORUŃ (kz). W ramach uroczystości ku czci A. Mickiewicza i A. Puszczyńskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zorganizowało konkurs recytatorski utworów wielkich poetów. W eliminacjach powiatowych wzięła udział młodzież starszych klas szkół podstawowych, szkół ogólnokształcących stopnia licealnego, zakładów kształcenia nauczycieli, oraz uczniowie szkół dla dorosłych. Wyróżniono ok. 100 recytatorów w eliminacjach powiatowych. Wzięli oni z koleją udział w eliminacji okręgowej w Toruniu. W ub. niedzielę w auli Państw. Liceum im. M. Kopernika odbył się publiczny finał konkursu, do którego dopuszczono 16 recytatorów. Przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej był dr Moroń i dr Słuszkiewiczowa, z ramienia Kuratorium OSP. Impreze organizował wizytator Stajp.

Na publiczny finał konkursu przybył Kurator OSP dr Skopowski, naczn. Woj. Wydz. Kultury i Sztuki A. Kowalski, przedstawiciel PZPR, organizacji społecznych i liczni goście. W przemówieniach podkreślono dobry poziom konkursu, wielki wkład pracy zarówno młodzieży jak i wychowawców, oraz pedagogiczne osłabienie imprezy. Kurator złożył młodzieży życzenia dalszej pracy nad sobą i promieniowania zdolnościami na kolegów. Rozdanie dyplomów i książek nagrodzonych miało charakter uroczysty. Upominki wręczył kurator OSP. Należy podkreślić że finalistąrem ogólnopolskich konkursów recytatorskich wśród młodzieży szkolnej jest Kuratorium Pomorskie.

Pierwsze miejsce wg. orzeczenia

Komisji Kwalifikacyjnej, zajął Krystyn Zieliński Włocławek (Gimn. Ziemi Kujawskiej), drugie — Irena Szymańska Chelmno, trzecie — B. Ci-bianka Brodnica. Upominkami i dyplomami nagrodzono 16 najlepszych recytatorów z OSP. Dwóch z nich weźmie udział w konkursie w Warszawie. Nagrody w postaci książek ufundował: Zarząd Okr. ZNP, PZWS, TPZ, ORZZ, ZZPPP Państw. Toruńskie Zakłady Graficzne. Księgarnia Naukowa T. Szczyński i Spółdz. Księgarnia Nauczycielska. Ziemia Pomorska — Czytelnik.

Dalsze zobowiązania oszczędnościowe zakładów pracy na Pomorzu

W poszczególnych zakładach pracy woj. pomorskiego w dalszym ciągu odbywają się zebrania załóg, na których robotnicy w odpowiedzi na apel Hajduckiego Zjednoczenia Hutniczego podejmują zobowiązania oszczędnościowe. M. in. pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego w Bydgoszczy uchwaliли do końca roku wygospodarować dodatkowo 30 mil. zł m. in. przez uprzątnięcie zapasów towarowych, skrócenie cyklu obrotowego oraz obniżenie kosztów rzeczowych.

sprawniejszy załadunek i wyładunek towarów itd., pracownicy Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców zobowiązali się do końca roku zwolnić z obrotu 1.569 tysięcy zł.

Jednocześnie wzywają oni do współzawodnicstwa w oszczędzaniu Powszechne Spółdzielnie Spożywców w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu.

Przedstawiciele wszystkich placówek Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców uchwaliłi zaoszczędzić dodatkowe sumy dla potrzeb gospodarki narodowej. Przez redukcję godzin nadliczbowych,

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA W IKP

Na fali dnia Młody laureat

Toruń, w listopadzie. Oto milknie sala. Na oknach gło — jesień. Czyli ciepły i miły głos opowiadał wspaniałą bajkę. Nie jest to bajka, lecz słowa poezji Mickiewicza, słowa, których znaczenie i proste piękno — nie przemija. Tak rozwija się godzinami konkurs recytatorski młodzieży szkół okręgu pomorskiego...

Na prośbę kuratora mówi o sobie młody laureat konkursu Krystyn Zieliński. Swój sukces — wyjaśnia — zawdzięcza przede wszystkim prof. Gniazdowskiemu. Chcę także powiedzieć parę słów o Gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Kocham tę szkołę, a wszyscy znają ją z osiągnięć na każdym przaję polu. Chcę w przyszłości studiować malarstwo.

Młodemu laureatowi miłych eliminacji młodzieżowych, który jest stałym naszym czytelnikiem, składamy serdeczne życzenia z okazji zdobycia zaszczytnego pierwszego miejsca w okręgu. Bravo, Krystynie Zielińskiej! (kz).

Widmo szubienicy w Bydgoszczy

Jak już sygnalizowaliśmy swego czasu, w Krakowie po 2-letnim przeżyciu ukrywaniu się przed sprawiedliwością pod fałszywym nazwiskiem Antoniego Oleszkiewicza, ujęty został morderca krawca bydgoskiego Franciszka Pchałka — 22-letni Czesław Tomczyk.

Po zakończeniu śledztwa w dniu wczorajszym Czesław Tomczyk zasiadł na ławie oskarżonych bydgoskiego Sądu Apelacyjnego. Podczas rozprawy, prowadzonej w trybie dożywotnim, zbrodniarz beznamiętnym głosem przyznał się do popełnienia morderstwa.

Żona, syn i współpracownica śp. Franciszka Pchałka, którzy zeznawali jako świadkowie, naświetlili dokładnie okoliczności dokonania morderstwa, tak, że mimo nieobecności pozostałych świadków — wobec przyznania się oskarżonego do winy — sąd uznał okoliczności przestępstwa za całkowicie wyjaśnione.

Pomimo młodego wieku przestępcy, sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących i skazał Czesława Tomczyka na karę śmierci i pozbawienie honorowych praw obywatelskich na zawsze. (2).

# Maty Felieton

## „Sherlock Holmes“

Spotkał mnie wczoraj mój stary znajomy Feluś Rybka i opowiedział bardzo interesującą historię, która to pełni zasługę na to, by zapoznać z nią naszych Czytelników.

A więc słuchajcie: w mieszkaniu Felusia Rybki zaterkotał dzwonek. Feluś pomyślał: „Kogo to znów diabli niosą?”, potem, jak na gościnnie gospodarza przystało, zamknął na klucz kredens, sprzątnął ze stołu butelkę wina i schował głęboko talerz z herbatnikami. Wiadomo: „gość w dom, chorąj zarcie”. Po wykonaniu tych czynności, Feluś Rybka zrobił w duchu bilans swych ostatnich uczynków i doszedłszy do wniosku, iż nie zagraża mu ani wizyta sekretarstwa, ani nalot dalekich krewnych z pięciorgiem dzieci — przeżegnał się i otworzył.

Za drzwiami stał niski, szcuplej jęgosmę w nasuniętej na oczy cyklistówce, w szerokim raglanie i z fajką w zębach. Spojrzył na Felusia tak groźnie, że biedaka zakłuło coś w dołku. Mimo to, Feluś zmobilizował całą odwagę i zapytał cieniutkim głosem:

— Pan do kogo, proszę pana? Tajemniczy przybysz marknął, zgrzytnął zębami i paraliżując gospodarza straszny wzrokiem, wtargnął do przedpokoju. Przystanął. Rozjeździł się wokół. Pociągnął nosem. Nastawił ucho.

— Ach! — chrząknął wreszcie i skulinoszy się jak tygrys pomknął na palcach ku drzwiom do stołowego. Przez sekundę nastuchiwał, obserwując jednocześnie pokój przez dziurkę od klucza, poczem z okrzykiem: „Mam cię!” — otworzył drzwi. W pokoju siedziała na kanapie ciocia Felusia Rybki i przerażonym sopranem śpiewała popularne niegdyś „Tango Milonga”. Człowiek w cyklistówce przeszył ją bazylijskim spojrzaniem, ukląkł, zajrzał pod kanapę, poczem wrócił do przedpokoju. Przerazony Feluś zdążył się już schować za pałta, miszając na mieśzaku. Widać mu było tylko nogi, drżące jak przysłowiowa galareta. Straszny przybysz przez moment nasłuchiwał, poczem położył się na podłodze i przytknął do niej ucho. Ale

i to go nie zadowolilo, bo po chwili zerwał się na równe nogi, zdjął pantofle i bezszelestnie zaczął się zbliżać do drzwi od łazienki. I nie wiadomo, jak długo grasałby po mieszkaniu przerażonego Felusia, gdyby nie ostra interwencja teściowej gospodarza. Facet w cyklistówce mtał bowiem to nieszczęście, że wtargnął do łazienki w momencie, gdy teściowa Felusia dokonywała tam skomplikowanej operacji, zwaną popularnie „myciem głowy”. Na widok obecnej fizjonomii splonęła rumieńcem, pisnęła głośno i okrywając się wstydliwie ręcznikiem zawołała:

— Coś podobnego! Czego pan tu szuka? Za grosz wstydu pan nie posiada! Zeby kobiety zaczepiać! „Sherlock Holmes” stał w drzwiach, jakby sparaliżowało go przerażenie. Kiedy jednak teściowa ujęła w dłoń stojącą przy wannie szczotkę i w niedwuznacznych zamiarach zbliżyła się do biedaka, nie wytrzymał nerwowo i uznał za stosowne wyjąć wreszcie cel swej dzwonnej wizyty.

— Pardon, pardon — powiedział drżącym ze strachu głosem — wcale nie mam złych zamiarów, jestem tylko kontrolerem, delegowanym do wykrywania „pajęczarzy”, czyli osobników posiadających niezarejestrowane aparaty radiowe. I właśnie...

Nie dokończył jednak, bo teściowa zgrzytnęła szlucznymi zębami i władcym ruchem wyciągając uzbrojoną w szczotkę dłoń, oznajmiła:

— Tam oto są drzwi. Czy widzi je pan?

Widział dobrze. Ukłonił się i wyszedł. Dopiero wówczas biedny Feluś Rybka zdecydował się opuścić swoją kryjówkę. Od razu pobiegł na miasto, gdyż pragnął mnie odnaleźć. Udało mu to się dopiero dzisiaj. Opowiedział mi wszystko i prosił, bym zaapelował do „kontrolerów, zwalczających „radiopajęczarstwo” o inne nieco zachowanie. Feluś rozumie dobrze, że najlepszą metodą jest w takiej pracy metoda zaskoczenia, mimo to w imieniu własnym i w imieniu teściowej, prosi pł. kontrolerów o to, by po raz drugi nie denudowali go tak ogromnie.

## Oszzczercza skarga

(Ciąg dalszy ze strony 2)

nice swego panowania w Chinach. Wpisanie tej oszczerczej skargi na porządek obrad ONZ zostało jak wiadomo poparte przez pewne delegacje, z delegacjami USA i W. Brytanii na czele. Było to oczywiście nowym ciosem, zadany autorytetowi ONZ.

W związku z powyższym delegacja radziecka oznajmia, że nie będzie brała udziału w dyskusji nad wnioskiem delegacji kuomintangowskiej, pozbawionej już obecnie pełnomocnictw przez naród chiński, oraz nie uzna jakiegokolwiek decyzji, powziętej na żądanie kliku kuomintangowskiej.

Również przedstawiciele Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji złożyli oświadczenia, że delegacje tych krajów nie wezmą udziału w dyskusji nad tą sprawą i nie będą się uważały za związane postanowieniami zapadłymi w tej sprawie w komisji politycznej.

Mimo to przewodniczący komisji, delegat kanadyjski Pearson, nie skreślił sprawy z porządku obrad komisji politycznej.

## Pułkownik Remon ponownie dokonał przewrotu w Panamie

Jak donosiliśmy wczoraj pokrótce w Panamie dokonano przewrotu. W wyniku którego Arnulfo Arias, usunięty ze stanowiska prezydenta w 1941 r. został ponownie proklamowany prezydentem republiki.

Przewrót nastąpił po ogłoszeniu przez Sąd Najwyższy postanowienia, w myśl którego Daniel Chanis usunięty 20 listopada ze stanowiska prezydenta, proklamowany został ponownie legalnym prezydentem Panamy.

Roberto Chiari, który objął władzę w wyniku przewrotu w dniu 20 listopada, zastosował się do decyzji Sadu Najwyższego i opuścił stanowisko prezydenta. Jednakże zanim Daniel Chanis zdążył ob-



Jeden z popularnych tygodników półwartym, a pół-serio, ogłosił konkurs, którego celem było znaleźć nie jakiegoś trafnego wyrazu, mogącego w pełni zastąpić często używane, a brzydkie słowo „bruderschaft”. Jak chyba ogólnie wiadomo, słowo to pochodzi z języka niemieckiego, a oznacza ślinienie się wzajemnie po wypiciu większej ilości alkoholu, co równa się oficjalnemu przypięczeniowi mówienia sobie „ty”. Zastąpienie tego słowa wyrazem polskim jest rzeczą bardzo wskazaną i konkurs tygodnika powitaliśmy z dużym zadowoleniem. Niestety, nie zadowolili nas jego rezultaty. Za najlepsze słowo za stepcze uznano mianowicie wyraz: „pertyk”. Typowy makaronizm, tyle mający wspólnego z językiem polskim, co „bruderschaft” z chińskim. Oświadczamy więc, że nie chcąc wpaść z deszczu pod ryne, aż do chwili znalezienia właściwego, naprawdę polskiego wyrazu, nie będziemy używać ani „pertyka”, ani „bruderschaftu”. W ogóle nie będziemy pili wódki. Będziemy pili kefir.

Ciekawa historia zdarzyła się ostatnio w jednym z powiatów Wielkopolski, mianowicie w pow. międzychodzkiem. Tamtejszemu Referatowi Zdrowia przyznano milion złotych na zakup karetki pogotowia ratunkowego. Wszyscy sądzili, że wzmiankowany referat bardzo się ucieszy z tej subwencji i szybko karetkę kupi. Zaszło jednak co innego. Referat Zdrowia karetki nie kupił, tłumacząc się tym, iż szkoda pieniędzy, bo przedtę, czy później, PCK przydzieli karetkę za darmo. Trzeba tylko uzbroić się w cierpliwość i trochę poczekać. Pieniądze zaś można przeznaczyć na inny cel. Niestety — to logiczne i rozsądne rozumowanie nie znalazło uznania członków PRN, którzy postanowili zmusić międzychodzki aparat zdrowia do innego sposobu myślenia. W rezultacie karetką zostanie jednak zakupiona, a zakupu jej dopilnuje specjalnie upoważniony radny. Ale swoją drogą — ludziom, kierującym wyż. wym. referatem nie można zarzucić braku pomysłowości.

Charakterystyczny wypadek piętnuje w jednym ze swych ostatnich numerów „Trybuna Ludu”. Otóż pogłębiając łączność miasta ze wsią, robotnicy z huty „Batory” ofiarowali piękny, 6-cio lampowy radiodbiornik chłopcom z gromady Kopice, pow. Grodzków. Obdarowani zaś, pragnąc widocznie pogłębić łączność wsi z milicją, przekazali odbiornik miejscowemu posterunkowi MO. Na tym jeszcze nie koniec. Milicjanci, chcąc pogłębić łączność posterunku z jego komendantem zainstalowali aparat w prywatnym mieszkaniu swego szefa. Tam też aparat ten znajduje się do dnia dzisiejszego, a dalszy jego los uzależniony jest od tego, z kim komendant MO będzie chciał pogłębić łączność. Notatkę o tej dziwnej wędrowce radiodbiornika, zaopatruje „Trybuna Ludu” lakonicznym tytułem: „Za wiele pogłębiać”. Bardzo trafny tytuł. O wiele za wiele.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi, naszemu drogiemu ojcu, teściowi i dziadkowi śp.

### Karolowi Zawiślewskiemu

Wielebnemu Duchowieństwu oraz delegacji Stronnictwa Pracy, Przyjaciół i Znajomym zmarłego składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

3310 **Rodzina**

# RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — ŚRODA 30 LISTOPADA BR.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Koncert rozrywkowy. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Program dnia. 7.52 Pogadanka pl. „Bydgoszcz odznaczona krzyżem Grunwaldu”. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI „Wacław Potocki”. 14.00 Książki Ściegenny. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Koncert popularny z pęty. 14.46 6 fragment powieści Jana Drdy „Miasieczko na dłoni”. 14.55 Koncert solistów: Piotr Łoboz, fortepian, Antoni Wołak, baryton. 15.30 Baśń dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert solistów: Ludmiła Janicka, fortepian, Walentyna Schmidt-Komorowska, sopran. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Reportaż aktualny. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Zagadki muzyczne. 18.40 Wszelchnia radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert krakowskiej orkiestry P. R. 20.00 Dziennik wieczor-

### Na sprzedaż

2 przyczepy z ogumowaniem 4 i 7 tonowa  
1 powózka na kołach gumowych  
1 powózka na pojedynku  
1 wóz roboczy 3 całowy  
1 wóz roboczy 2 1/2, całowy

Glaza Klemens — Tuchola  
Nowa - Tuchola nr 1  
telefon 49

### Wózki

dziecięce i dla lalek poleca

32/5  
W. Czachorowski, Bydgoszcz  
Pomorska 21 (wejście Śniadeckich)

Odbudowa Warszawy dziełem całego narodu

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sadu Grodzkiego w Elblągu Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Elblągu ul. Moniuszki nr 2 na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1949 r. o godz. 10 w Malborku ul. Ciepła nr 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do A. Filipa składających się z 1 wiertarki elektr. kolumnowa, trzybiegowa z wbudowanym motorem oszacowanych na łączną sumę zł 200.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 23 listopada 1949 r. KOMORNIK.

### NAUKA

TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (3262)

### SPRZEDAŻ

Motocykl B-M-W. 750 cm<sup>3</sup> przyczepką natchmiast do sprzedania. Oferty IKP Bydg. pod „BMW”. (7207)

### KUPNO

SREBRO złom monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-98

„NEOCHEMIA” Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 1 Dojazd tramwajem 5, przystanek — ul. Krakowska. (3264)

Mażą tokarkę śrubą pociągową i lodówkę elektryczną kupię Wzocławek 20 Sycznia 22/6. (3301)

### UGNIATARKI do kitu

2 sztuki -- zakupią natychmiast

Portowe Zakłady Sanitarne Gdynia, Polska 42

### WOLNE POSADY

Stolarza mżyńskiego wykwalifikowanego z dłuższą praktyką na dobrych warunkach pracy przyjmujemy. Wy czerpujące oferty kierować: Młyn P. Z. Z. Darłowo, woj. szczecińskie. (3308)

Młynarzy wykwalifikowanych z dłuższą praktyką na dobrych warunkach pracy przyjmujemy, wyczerpujące oferty kierować: Młyn P. Z. Z. Darłowo, woj. szczecińskie. (3302)

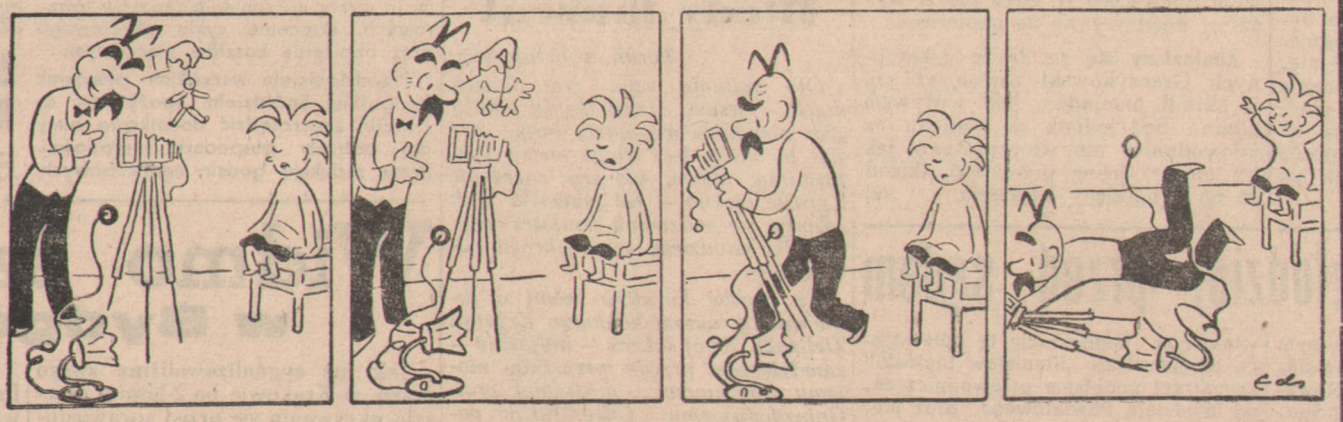
### UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Chojnice — Roman Rozental Klonowo. (3309)

### Ogłaszajcie się

W ILUSTROWANYM KURIERZE POLSKIM

## FURDYGA I SYN



Uśmiechnij się, drogi synu, Przecież krzywdy ci nie zrobię! Nie mój tak ponurej miny, Jakbyś w ciemnym leżał grobie!

Czekaj mój ponury synku, Zaraz zrobisz się pogodny! Abyś wreszcie się uśmiechnął Mam ja sposób niezawodny.

— Czego śmiejesz się, bachorze!! — Przecież, tato, — sam mówię! Ja myślałem, że specjalnie Abyś śmiał się — to zrobięś.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedorogę pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.